

prof. zw. dr hab. Piotr Mickiewicz
Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte

**RECENZJA KSIĄŻKI: ANDRZEJ DRZEWIECKI
(2016). POLSKA MARYNARKA WOJENNA OD
DRUGIEJ DO TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ.
STUDIUM BEZPIECZEŃSTWA MORSKIEGO
PAŃSTWA, WYDAWNICTWO NAPOLEON, GDYNIA-
-OŚWIĘCIM, SS. 1047**

Jesienią 2016 roku, na rynku wydawniczym pojawiła się obszerna monografia, prezentująca historię Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej autor, dr Andrzej Drzewiecki, jest znanym i powszechnie cenionym historykiem wojskowości, znawcą historii Pomorza i polskiej marynarki wojennej. Przed lekturą tego, liczącego ponad tysiąc stron, dzieła zastanowić się należy, czy kolejna książka wniesie coś nowego do wiedzy o Marynarce Wojenne RP. Po zapoznaniu się z jej treścią, z całym przekonaniem stwierdzam, że wniosła wiele. Przede wszystkim Andrzej Drzewiecki za punkt wyjścia przyjął tezę, iż społeczeństwo polskie, a zwłaszcza politycy nie zawsze dostrzegali potencjał gospodarczy i polityczny, stwarzany przez dostęp państwa do morza. „Odbrażawia” również mit wielkiej, niezłomnej MW RP, stwierdzając, że : „[...] w latach 1918–1989 Polska nie zbudowała floty wojennej adekwatnej do potrzeb obronnych, o ambicjach nie wspominając. Stan ten wpływał bezpośrednio na bezpieczeństwo państwa na morzu, co potwierdził wrzesień 1939 r.” (cyt. s. 9). Po drugie Autor prezentuje historię polskiej marynarki wojennej nie poprzez jej działania na frontach wojen i pryzmat codziennej działalności w czasie pokoju (manewry, ćwiczenia, szkolenie itp.), ale w kontekście, prowadzonej przez państwo polskie polityki. W rozumieniu Andrzeja Drzewieckiego historię Marynarki Wojennej RP pisać należy właśnie w kontekście jej roli w polityce państwa oraz realizacji zadań, jakie państwo zdecydowało się powierzyć temu rodzajowi sił zbrojnych. Podejście to, jakże ważne dla zrozumienia roli morza w polityce państwa, powoduje, że recenzowana monografia wypełnia istotną lukę w polskiej historiografii.

Dr Drzewiecki w swej monografii ukazuje sposób postrzegania bezpieczeństwa morskiego państwa i roli morza w prowadzonej przez establishment polityczny Rzeczypospolitej polityce, rolę tego rodzaju sił zbrojnych, jako współkreatora i najważniejszego realizatora polityki państwa polskiego, ukierunkowanej na zapewnienie bezpieczeństwa morskiego . Píše o polityce obronnej państwa, realizowanej samodzielnie, w układzie sojuszniczym z europejskimi (europejskim) mocarstwem oraz w okresie ograniczonej suwerenności, jakim był bez wątpienia okres PRL. W czterech rozdziałach, udało się precyzyjnie przedstawić sposób funkcjonowania Marynarki Wojennej w systemie bez-

pieczeństwa Rzeczypospolitej, od chwili odzyskania niepodległości do rozpadu „bloku wschodniego”, co zostało zaprezentowane w szerokim kontekście społeczno – politycznym. Niezaprzeczalną zaletą monografii są autorskie oceny. Dotyczą zarówno „morskiej „polityki państwa polskiego, roli Bałtyku jako akwenu prowadzenia działań na rzecz bezpieczeństwa państwa oraz znaczenia uwarunkowań zewnętrznych, w których funkcjonować przyszło państwu polskiemu. Dla historyków wojskowości ciekawymi będą zapewne fragmenty dotyczące ocen poszczególnych okresów budowy/odbudowy floty wojennej po odzyskaniu niepodległości fiaska kampanii wrześniowej i czasu po zakończeniu II wojny światowej. Andrzej Drzewiecki podkreśla, że flota II Rzeczypospolitej była budowana w celu obrony przez atakiem państw sąsiednich, a jej równie istotnym co obrona państwa zadaniem, było utrzymanie linii komunikacyjnych z sojusznikami. W okresie II wojny światowej, jej strukturę organizacyjną i zadania determinowała konieczność prowadzenia wojny u boku państwa sojuszniczego, a następnie w koalicji antyhitlerowskiej. Natomiast w okresie PRL Marynarka Wojenna była elementem sojuszniczej struktury Układu Warszawskiego. Ten, a nie inne czynniki determinowały proces jej organizacji, sposób działania oraz stawiane zadania. W dodatku decydentami byli nie jej dowódcy czy polscy ministrowie obrony narodowej, ale dowodzący Zjednoczonymi Siłami Układu Warszawskiego i władze polityczne ZSRR. Ten czynnik bardzo mocno podkreśla w swoich rozważaniach Autor niniejszej monografii, wskazując także na procesy „wybijania się” na niezależność.

Rozdział I – *„Morskie” dokonania dwudziestolecia międzywojennego – próba oceny* prezentuje autorską ocenę wizji funkcjonowania floty wojennej w trakcie budowy państwowości i sankcjonowania pozycji odrodzonej Rzeczypospolitej na mapie Europy. Autor wskazując na ograniczone możliwości państwa polskiego utrzymania kontroli nad – przynależną Polsce – częścią Morza Bałtyckiego, omawia także dylematy ówczesnego establishmentu politycznego, dotyczące celowości wykorzystywania morza i sensowność walki o kształt granic morskich Rzeczypospolitej. Oceniając te postawy, podkreśla także wybujałość ambicji części tegoż establishmentu, budującego „Polskę morską” jako państwo kolonialne. Bardzo dobrze tę część rozdziału podsumowuje omówienie roli Gdyni, jako miasta portowego, ze świetnym tytułem, będącym jednym z najistotniejszych problemów badawczych niniejszej pracy – *Gdynia* (miasto portowe – przyp. PM) *tak, ale to nie polityka morska*.

W drugiej części tego rozdziału Andrzej Drzewiecki prezentuje meandry budowy floty wojennej, wskazując także na spory dotyczące jej zadań oraz sposobu dowodzenia flotą wojenną. Autor spór ten prowadzony przez aspirujących do pełnienia roli dowódcy oficerów PMW, przedstawia właśnie w ścisłym związku, z przedstawionymi w pierwszej części rozdziału dylematami – czym ma być polityka morska II RP. Umiejętnie także zostały wkomponowane w treść tej części spory o cel operacji obronnych, w tym sens obrony wybrzeża, konsekwencji funkcjonowania Wolnego Miasta Gdańska, jako tworzywa politycznego i centrum gospodarczego oraz strategicznej jego roli w defensywnych i ofensywnych koncepcjach prowadzenia działań wojennych. Swoistym podsumowaniem tych rozważań jest omówienie konsekwencji podjęcia ścisłej współpracy polityczno-wojskowej z Francją i Wielką Brytanią.

W rozdziale drugim dr A. Drzewiecki ukazał proces dochodzenia do wojny w kontekście polskiej polityki i prób zbudowania sojuszu mogącego odsunąć zagrożenie. Zaprezentował także problem ekonomiczny budowy silnej armii, stosunek do wydatków wojskowych ministra Kwiatkowskiego, co pozwoliło na przeprowadzenie dogłębnej i krytycznej oceny planów operacyjnych MW i realności ich wykonania. Ocena dokonana zarówno w kontekście posiadanego potencjału okrętowego, jak również efektywności systemu szkolenia bojowego załóg okrętów i realności obowiązujących koncepcji prowadzenia działań operacyjnych. Wiele tu uwag krytycznych, ale bardzo dobrze osadzonych w całości prezentacji oraz popartych dowodami i interpretacjami dokumentów, czy materiałów źródłowych. Z tym wywoodem bardzo dobrze koresponduje część trzecia rozdziału, poświęcona kwestii ewakuacji okrętów do Wielkiej Brytanii. Trudno się nie zgodzić z opiniami Autora i dowodami, że wobec znaczącej przewagi militarnej III Rzeszy i specyfice Morza Bałtyckiego oraz małej realności utrzymania łączności pomiędzy polskim wybrzeżem a centrum kraju, decyzja ta była zasadna. Ostatnia część rozdziału drugiego to ocena działań Marynarki Wojennej po zakończeniu Kampanii Wrześniowej. Autor skoncentrował się w niej na omówieniu problemów organizacyjno-dowódczych, ukazując je w okresie od klęski wrześniowej do odbudowy struktur PMW w Londynie. Słusznie, gdyż jest to problem do tej pory niezbyt dokładnie zbadany, a w wielu publikacjach duch potrzeby ukazania niezłomności polskiego żołnierza dominuje nad prawdą historyczną i realną oceną popełnianych błędów – zwłaszcza przez wyższą kadrę dowódczą. Zaletą tej części publikacji jest podjęcie dyskusji o politycznej i operacyjnej zasadności trzech kluczowych form wykorzystania sił okrętowych PMW, zwłaszcza w zakresie i formie operacji „Worek”, „Pekin” i „Rurka”. Zgadzając się z opiniami Autora, stwierdzam jednak, że w minimalnym stopniu, w swych analizach uwzględnił potencjał sił niemieckich operujących na Bałtyku i sposób prowadzenia działań przez Krigsmarine. Uwzględnienie tej determinanty podkreśliłoby słuszność części rozważań Autora, zwłaszcza oceny zasadności realizacji operacji Pekin czy bezsensownych prób wykorzystania okrętów podwodnych. Zaś w odniesieniu do uwagi o nazbyt późnym terminie wydania decyzji o operacji minowej – można było wskazać na kwestię nieoczekiwanego przez polskie władze, podjęcia działań zbrojnych i tempa prowadzonych operacji, co częściowo niweluje zaprezentowany zarzut.

W dalszej części Autor koncentruje uwagę na procesie odbudowy potencjału PMW w Wielkiej Brytanii. Słuszną wydaje się, podkreślana przez Autora, teza, iż skutkiem przeprowadzenia ewakuacji części sił okrętowych, było utrzymanie przez polską armię zdolności operacyjnych i natychmiastowe podjęcie działań zbrojnych u boku sojuszników. Na zakończenie rozdziału ? składa się rzetelny „bilans zamknięcia” odnoszący się do działalności PMW w II Rzeczypospolitej. Dokonano tu szerokiej, kompetentnej i pełnej oceny zaangażowania polskich okrętów, procesów budowy struktury organizacyjnej oraz związanych z tym meandrów politycznych.

Rozdział trzeci *W (po)wojennej rzeczywistości* to opis budowy marynarki wojennej w PRL. Jest to ciekawa prezentacja procesu rozwoju MW RP w pierwszych latach PRL, skoncentrowana na budowie struktur organizacyjnych oraz potencjału ludzkiego, zgodnie z oczekiwaniami politycznymi. A. Drzewiecki podkreśla, że polskie wojsko,

zwłaszcza po powstaniu Układu Warszawskiego, miało być elementem jego struktur wojskowych i to nie najważniejszej jego części. To określiło zarówno charakter struktury organizacyjnej, samodzielności w zakresie tworzenia planów rozwojowych, zadań operacyjno-taktycznych oraz procesu szkolenia kadr. Wszystkie te czynniki determinowały także działania podejmowane przez Dowództwo Marynarki Wojennej, chociaż – co podkreśla też Autor – udało się zachować zręby samodzielności. Zarówno w odniesieniu do koncepcji działań obronnych i procesu kształtowania kadr oraz systemu szkolenia. A. Drzewiecki szczegółowo opisuje uwarunkowania, jakie spowodowały, że system szkolenia w MW w okresie PRL stanowił swoisty fenomen w bloku wschodnim. Ukazuje też rolę radzieckiej kadry dowódczej i ośrodków kształcenia morskigo, wskazując pozytywny i negatywny ich wpływ na poziom szkolenia kadr Marynarki Wojennej. To ważne, gdyż w rozwoju kadr dowódczych kwestia ta odgrywała istotną rolę, zwłaszcza, że w dużej mierze wykorzystywano dorobek radzieckiej szkoły myślenia taktycznego i operacyjnego, a nie wychowania międzynarodowego. Krytycznie odnosząc się do roli czynnika politycznego, wskazuje, że w MW, głównie w strukturach sił okrętowych „udało” się ograniczyć jego rolę, zwłaszcza po roku 1956.

Rozdział trzeci publikacji, poza swoimi walorami poznawczymi, stanowi także ciekawe i kompetentne wprowadzenie do rozważań, zawartych w rozdziale czwartym, pt. *Marynarka Wojenna PRL*. Autor koncentruje się na prezentacji procesu funkcjonowania MW PRL w zmieniającej się sytuacji politycznej, zwłaszcza, jako elementu komponentu morskigo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. Słusznie dowodzi, że programy rozwojowe były w większej mierze konsekwencją – dokonanej w Moskwie – oceny stanu stosunków międzynarodowych, niż realizacją wizji Dowództwa MW czy MON. Podkreśla także znaczenie w tzw. codziennej działalności MW okresu PRL zadań innych niż stricte operacyjne. Zwłaszcza ideologicznych, społecznych oraz politycznych. Ukazuje też poziom zaangażowania w te przedsięwzięcia. Odnosi się też do roli „czystek politycznych”, jakim poddana została kadra. Ważnym elementem rozważań jest też stosunek ludzi sztabu Marynarki Wojennej do aresztowań i procesów usuwania ze służby oraz podkreślenie tej, wcale niepowszechnej, postawy. Istotną częścią tego rozdziału jest omówienie zaangażowania MW w Grudniu 1970 roku i stanie wojennym 1981 roku. Dr Drzewiecki nie stroni od prezentacji wniosków własnych i uczestników wydarzeń. Stwierdzając między innymi, iż „grudniowe” wykorzystanie armii – w opinii kadry oficerskiej – nie było powodem do chluby, a nade wszystko zerwaniem związków ze społeczeństwem. W dalszej części pracy dr Drzewiecki odnosi się do sytuacji przełomu lat 1989/1991, prezentując ważne tezy, iż kadra MW RP (w konsekwencji jej postawy po wypadkach grudniowych) nie była traktowana, jako rodzaj sił zbrojnych, którego postawa polityczna będzie jednoznaczna. Zdaniem Autora, była to jedna z zasadniczych przyczyn takiego, a nie innego, przebiegu ćwiczeń *Sojuz 81* i różnych w formie ingerencji gremiów dowódczych UW, ZSRR i NRD. Żałować należy, że A. Drzewiecki nie rozwinął tego wątku, kolejnej z białych plam w historii MW RP. Ograniczył się natomiast do stwierdzenia, że skala kryzysu społeczno-gospodarczego, jaki miał miejsce w Polsce w roku 1981 spowodowała, że kadra przyjęła pozytywnie decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. Widząc w nim głównie szansę na ograniczenie skali jego oddziaływania.

Natomiast w późniejszych latach sukcesywnie dostrzegała negatywne konsekwencje, jakie stworzył on dla funkcjonowania państwa. Generalnie jest to konkluzja słuszna, co dowiodły wyniki głosowania w wyborach 1989 r., zarówno w obwodach zamkniętych w jednostkach, jak i w miejscu zamieszkania kadry i jej rodzin.

W części końcowej rozdziału czwartego A. Drzewiecki prezentuje system organizacji MW, jako rodzaj sił zbrojnych, poprzez ocenę zdolności bojowych, sensowność i efektywność wdrażanych programów rozwojowych (modernizacyjnych itp.) oraz sposób funkcjonowania Marynarki Wojennej. Natomiast w Zakończeniu Autor podsumował swoje wyniki badań, dobrze budując korelację konkluzji końcowych z – zaprezentowanymi w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach – wnioskami częściowymi.

Reasumując powyższe rozważania, podkreślić należy, że monografia Andrzeja Drzewieckiego zawiera szczegółowe omówienie procesów rozwojowych Marynarki Wojennej RP w kolejnych etapach funkcjonowania Państwa Polskiego. Autor z wielkim zapałem wykorzystuje posiadany materiał badawczy, znaczną liczbę literatury przedmiotu oraz archiwaliów, wywiadów i dokumentów.